

Zwycięskie projekty

Edukacja na szlakach Mazowsza, piknik historyczny Vivat Pułaski, modernizacja ośrodka rehabilitacji w szpitalu na Józefowie i zagospodarowanie terenu lecznicy, aktywizacja osób z niepełnosprawnościami poprzez sport – m.in. te projekty zgłoszone przez mieszkańców Radomia i regionu radomskiego wygrały tegoroczną edycję Budżetu Obywatelskiego Mazowsza.

str. 3

Baseny to absurd?

Baseny dla dzieci i dorosłych, sauna i tężnia solankowa czy oczyszczenie zalewu Siczki i wyposażenie go w nowoczesną infrastrukturę? Burmistrz optuje za pierwszym rozwiązaniem, część radnych opowiada się za drugim.

str. 5

Święto literatury

Barbara Elmanowska, autorka książki „Woliera” została laureatką jubileuszowej, dziesiątej edycji Nagrody Literackiej im. Witolda Gombrowicza. Natomiast Maciejowi Wnukowi, autorowi zbioru opowiadań „Miejsca odległe” kapituła przyznała rezydencję literacką w Vence we Francji.

str. 7

Historyczna decyzja

Fot. Piotr Nowakowski



– Powołanie Miejskiego Urzędu Pracy oceniam jako jeden ze strategicznych celów, jakie zrealizowaliśmy w tej kadencji i na podstawie których będę oceniany jako prezydent i państwo jako radni – mówił w poniedziałek, podczas nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Radomiu prezydent Radosław Witkowski. MUP zacznie obsługiwać osoby bezrobotne w styczniu 2026 roku.

str. 4

REKLAMA

**MIĘSO QAFP -
PEWNOŚĆ SMAKU,
GWARANCJA JAKOŚCI!**

#FunduszePromocji

AUTOPROMOCJA

.....

radio
rekord
SŁUCHAJ NA 106,2 FM
RODZIME RADIO!

www.radiorekord.pl

o

REKLAMA

radomskie hale mięsne

Nasze **TARGOWISKO**

KUPCY ZAPRASZAJĄ

UL. WERNERA 10A / SZARYCH SZEREGÓW



Dzieje się!

Piątek, 26 września

➔ **Premiera spektaklu Teatru Resursa.** O godz. 18 w Resursie Obywatelskiej będzie można obejrzeć spektakl „Głupi Funio” w wykonaniu Teatru Resursa. To opowieść o zwyczajnej rodzinie, którą tworzą mama, tata i synek. Ale czy to na pewno zwyczajny dom, skoro zamieszkuje w nim tajemnicze plemię tych, którzy jeszcze



nie są dorośli? Jednym z bohaterów książki jest Ślizgacz Maślacz, który dba o to, by chleb zawsze lądował maśłem do dołu. Z kolei Głośnik Telewizorek stara się, by reklamy w telewizji były jak najbardziej irytujące, a Nuda Maruda czuwa nad tym, by dzieci podczas choroby nie nudziły się nawet przez chwilę. Po spektaklu odbędzie się spotkanie autorskie z Jerzym A. Wlazłym, które poprowadzi Adrian Szary. Wstęp płatny – 20 zł.

➔ **Spotkanie autorskie z Jarosławem Maślankiem.** Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Piłsudskiego 12) zaprasza o godz. 17 na kolejne spotkanie w ramach Dyskusyjnego Klubu Książki. Jarosław Maślank – prozaik, dziennikarz, z wykształcenia po-



litolog, pochodzi z Pionek. Debiutował w 2008 roku powieścią „Haszyszopenki”. „Klekot tysięcy patyków” – ostatnia książka, wydana w 2024 roku, będzie tematem dyskusji. Historia, którą umierająca kobieta opowiada swojemu synowi, staje się tu pretekstem do rozważań o tym, że początkiem każdego nowego życia jest śmierć, a każdy koniec jest równocześnie początkiem. W narrację wplecione zostały teksty źródłowe: wycinki z gazet, listy, wspomnienia, dialogi z filmu dokumentalnego, artykuły, materiały znalezione na terenie opuszczonej fabryki. Wstęp wolny.

➔ **Koncert Alphaville.** Legendarna formacja Alphaville, twórcy ponadczasowych przebojów „Forever Young”, „Big in Japan” czy „Sounds Like a Melody” świętują 40-lecie istnienia – i zrobią to właśnie w Arenie RCS. Ta wyjątkowa rocznica to nie tylko podróż przez cztery dekady muzycznej magii, ale również niezwykle energetyczny koncert z nowoczesnym brzmieniem i wizualną oprawą na najwyższym poziomie. Miejsce: Radomskie Centrum Sportu, ul. Struga 63. Godz. 20.30. Wstęp płatny.

Sobota, 27 września

➔ **Spacer pod hasłem „Ceramiczny Radom”.** Przybliży go Marta Trojanowska, pasjonatka tej części bogatego dziedzictwa miasta. Popro-

wadzi spacer po tych zakamarkach Śródmieścia, w których znajdują się niezwykle ceramiczne artefakty. Jakże? Zapewne wiele osób będzie zaskoczonych tym, jak różne ciekawostki kryją się pod tym hasłem. Na uczestników wydarzenia, jak zawsze, będą czekać miłe niespodzianki. Start o godz. 10 z placu przy kościele farnym – pw. św. Jana Chrzciciela. Wstęp wolny.

➔ **Dzień Chłopaka we Flyporcie.** Weekend (sobota i niedziela) z okazji Dnia Chłopaka! Fascynująca gra – misja dla małych i dużych odkrywców. Miejsce i organizator: Flyport, ul. Sołtyka 1. Godz. 10-18. Wstęp płatny.

➔ **Życie zaczyna się po 50-ce.** Dom Kultury „Idalin” zaprasza o godz. 16 na wspólną zabawę bez barier pn. „Życie zaczyna się po 50-ce”. Spotkanie skierowane jest do seniorów i osób z niepełnosprawnościami. W programie: zabawa przy muzyce, konkursy z nagrodami i poczęstunek. Wydarzenie ma charakter otwarty, jednak udział możliwy jest wyłącznie na podstawie zaproszeń.

➔ **Jerzy Małek IQ Project.** Znakomity jazzowy trębacz Jerzy Małek wraz z międzynarodowym kwintetem zaprezentuje nowy, autorski projekt złożony z dziewięciu kompozycji będących jego muzycznym credo. Jego styl łączy nowoczesny jazz z elementami różnych gatunków, opierając się na bogatej harmonii, melodyjności i improwizacji. Muzyka Małka stanowi formę opowieści, w której dźwięki oddają emocje i obrazy. Skład zespołu: Andy Middleton, Danny Grissett, Doug Weiss i Alan Jones. Miejsce: Klub Dzikie Węże, ul. Parkowa 1. Godz. 19. Bilety w cenie 80 zł w przedsprzedaży i 90 zł w dniu koncertu dostępne na www.biletyna.pl i w kasie Amfiteatru przy Parkowej 1.

Niedziela, 28 września

➔ **Bajkowa Niedziela.** O godz. 11 widzowie zobaczą spektakl Teatru Prima „Koziołek Matołek – językowa łamigłówka”. To interaktywne przedstawienie, którego akcja rozgrywa się na planie filmowym. Podczas żywo-



łowej akcji dzieci śledzą przygodę Koziołka Matołka, który uczy się ludzkiej mowy i poznaje realne korzyści wynikające z posługiwania się prawidłową polszczyzną. Przedstawienie dla dzieci od 3-go roku życia. Po spektaklu odbędą się warsztaty dekorowania masek Koziołka Matołka. To okazja do rozwijania kreatywności, a zarazem dobra zabawa. Wstęp płatny – 20 zł. Posiadacze biletów na Bajkową Niedzielę uprawnieni będą do wstępu na wystawę „121. przygoda Koziołka Matołka” w Kamienicy Deskurów w promocyjnej cenie 5 zł.

NIKA

REKLAMA

Radomski Hubertus

W sobotę, 27 września radomscy myśliwi zapraszają na pl. Jagielloński na doroczne obchody Hubertusa.

Hubertus to wydarzenia, które łączy tradycję łowiecką z muzyką, edukacją i działaniami społecznymi. Tegoroczna edycja będzie wyjątkowa, bo wpisuje się w jubileusz 50-lecia Radomskiej Organizacji Łowieckiej.

Wydarzenie rozpocznie w katedrze, o godz. 11, msza św. hubertowska, którą odprawi biskup radomski Marek Solarczyk wraz z duchownymi myśliwymi. Po mszy nastąpi przemarsz pocztów sztandarowych i myśliwych na pl. Jagielloński, gdzie o godz. 13.45 nastąpi powitanie gości, wręczenie odznaczeń i okolicznościowe przemówienia.

Od godz. 13.30 na placu rozpocznie się piknik myśliwski. W programie: koncert sygnalistów myśliwskich i Młodzieżowej Orkiestry Dętej OSP Grójec, pokaz psów myśliwskich i wabienia jeleni, wystawa przyrodniczo-łowiecka, stoiska edukacyjne i pokaz mody myśliwskiej.

Będzie też coś na ząb – potrawy z dziczyzny przygotowują mistrzowie kulinarni i koła łowieckie.

Podczas Hubertusa będzie też można oddać krew i poprzez dobrowolne datki pomóc w leczeniu Leona Słomki.

CT

Seniorzy w centrum

Nie zabraknie koncertów, pokazów tanecznych i sportowej rywalizacji – w sobotę i niedzielę odbędą się Radomskie Dni Seniora.

26 września starsi mieszkańcy Radomia będą mogli wziąć udział w barwnej paradzie (godz. 15), a następnie wspólnie świętować podczas potańcówki prowadzonej przez DJ Wikę, najstarszą didżejke w Polsce. Na scenie pojawi się także DJ Skorp oraz tancerze z Egurrola Dance Studio.

– Radomskie Dni Seniora to absolutnie coś więcej niż tylko wydarzenie – mówi wiceprezydent Marta Michalska-Wilk. – Udało nam się stworzyć program, który łączy edukację, sport, profilaktykę zdrowotną i kulturę.

Niedziela, 28 września upłynie pod znakiem występów lokalnych klubów seniora (godz. 13), a dzień zakończą koncerty zespołu OldYoung i Barbary Parzęczewskiej, laureatki „The Voice Senior”. Odbędzie się także uroczyste przekazanie kluczy do miasta.

– Nasi seniorzy nie pierwszy raz będą udowadniać, że potrafią być bardzo kreatywni, przejmując w tych dniach władzę w mieście – mówi Rafał Rajkowski, wicemarszałek województwa mazowieckiego.

Będzie można odwiedzić miasteczko zdrowia z warsztatami profilaktycznymi i edukacyjnymi. Nie zabraknie też sportowych emocji – w ramach Senioriady seniorzy rywalizować będą m.in. w tenisie stołowym, strzelectwie i łucznictwie, a najlepsi zawodnicy otrzymają nagrody.

– Seniorzy, przyjdźcie i zobaczcie organizację senioralne – apeluje Krystyna Wydra, przewodnicząca Radomskiej Rady Seniorów.

WK

Sztuka naiwna po raz trzeci

Nikifor, Ociepka, Monsiel, Krawczuk czy związani z Radomiem: Jerzy Kutkowski i Marianna Wiśnios – m.in. prace tych artystów nieprofesjonalnych będzie można od dzisiaj (piątek, 26 września) oglądać na wystawie „Talent, pasja, intuicja III” w Muzeum im. Jacka Malczewskiego.



Fot. Piotr Nowakowski

W 1965 roku w warszawskiej Zachęcie prof. Aleksander Jackowski – etnograf i antropolog kultury zorganizował, słynną dzisiaj, wystawę „Inni. Od Nikifora do Głowackiej”. Była to pierwsza w Polsce tak duża ekspozycja, gdzie zaprezentowano dzieła tych, którzy tworzą poza kanonami sztuki akademickiej. 20 lat później pracujący wtedy od niedawna w radomskim muzeum etnograf Adam Zieleziński zaproponował prof. Jackowskiemu organizację w Radomiu wystawy, która nawiązywałaby do tej z 1965. „Talent, pasja, intuicja” zebrała mnóstwo laurów, w tym ten najważniejszy – dla najlepszej wystawy 1985 roku. Nic więc dziwnego, że w 2005 roku muzeum zorganizowało drugą edycję ekspozycji, prezentującą sztukę nieprofesjonalną i sztukę ludową. Teraz Muzeum im. Jacka Malczewskiego przygotowało „Talent, pasję, intuicję III”.

– W każdej edycji pojawiały się najważniejsze nazwiska sztuki art brut, ale też za każdym razem pokazujemy nowe zjawiska, które pojawiły się w ciągu 20 lat – mówi Katarzyna Jendrzeczyk, kierowniczka Działu Sztuki Nieprofesjonalnej MJM i jedna z kuratorek wystawy. – Teraz mamy więc twórczość po 2005 roku. To m.in. prace Piotra Drożdżaka, który rysuje długopisem lokomotywy. Naprawdę niesamowite.

Na wystawie zobaczymy zarówno klasyków nurtu art brut i malarstwa naiwnego, takich jak Nikifor, Ociepka, Monsiel, Krawczuk czy Zagajewski, jak i twórców związanych z Radomiem: Jerzego Kutkowskiego, Marianę Wiśnios, Antoniego Jopkiewicza i Kazimierza Jakubowskiego. Pojawia się również młodszy artyści bez dyplomów – Dembiński, Rebski, Świętek i inni, których prace dowodzą, że sztuka nieprofesjonalna wciąż rozwija się i inspirowane kolejne pokolenia.

Wystawa „Talent, pasja, intuicja III” została przez jej kuratorki podzielona na dziewięć części. Rozpoczynają ją wizjonerzy, potem mamy amatorszczyną inteligencką, kreatorów krajobrazu i komentatorów rzeczywistości.

– Kolejną część to outsiderzy, czyli osoby tworzące na marginesie malarstwa nieprofesjonalnego, chociażby Edmund Monsiel czy Władysław Wałęga. To ludzie niejednokrotnie dotknięci jakimś bardzo mocnym doświadczeniem życiowym, które wpłynęło na sposób kreowania przez nich obrazów – tłumaczy Ilona Pulnar-Duszyk, wicedyrektorka Muzeum im. Jacka Malczewskiego, druga kuratorka ekspozycji. – Mamy też część poświęconą sacrum, gdzie umieściliśmy obrazy, które opowiadają o wizjach Boga, świętych. Wśród twórców naiwnych z kolei znalazły się niesamowicie kolorowe, płynące prosto z serca prace Antoniego Jopkiewicza czy Katarzyny Gawłowej.

Nowi klasyści to twórcy, którzy wzorując się na dziełach tzw. prawdziwych artystów, kreują własne wizje. To chociażby Dominik Rostworowski, wywodzący się z bardzo znanej rodziny inteligenckiej, który nie skończył wyższej szkoły plastycznej, ale tworzy znakomite obrazy. Ostatnia część to tzw. art brutowcy, m.in. Stanisław Zagajewski, Paweł Garncora czy Michał Walczyk zwany Panem Misiem.

Wystawa obejmuje dzieła ze zbiorów Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu, Muzeum Śląskiego w Katowicach i prywatnych kolekcji.

Wernisaż ekspozycji „Talent, pasja, intuicja III” zaplanowano w piątek, 26 września na godz. 17. Ekspozycja będzie czynna do 14 grudnia.

NIKA

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych
w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513,
reklama@radiorekord.pl



ISSN 1895-8451

Dyrektor wykonawczy Rekord Grupy Mediowej i p.o. redaktora naczelnego Rekord Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała
Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarska
Skład: Kamil Fiodorow, Łukasz Rokita
Dziennikarze: Maciej Kowalski, Weronika Kucharska, Zuzanna Markiewicz, Michał Nowak, Krzysztof Pękala, Dawid Puton
Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń
Wydawca: Rekord Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom
Druk: POLSKAPRESSE sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice



-stomatologia zachowawcza
-protetyka
-usuwanie ósepek

[/KMstomatologia](https://www.facebook.com/KMstomatologia)

ul. Kusocińskiego 21 lok.2
664 085 285
kmstomatologia@gmail.com

Sobota-Niedziela Zadzwoń



Zwycięskie projekty

Edukacja na szlakach Mazowsza, piknik historyczny Vivat Pułaski, modernizacja ośrodka rehabilitacji w szpitalu na Józefowie i zagospodarowanie terenu lecznicy, aktywizacja osób z niepełnosprawnościami poprzez sport – m.in. te projekty zgłoszone przez mieszkańców Radomia i regionu radomskiego wygrały tegoroczną edycję Budżetu Obywatelskiego Mazowsza.

● IWONA KACZMARSKA

W szóstej edycji BOM-u, przypomnijmy, mieszkańcy woj. mazowieckiego zgłosili rekordową liczbę projektów – 492. Najwięcej, bo aż 54, zaproponowali mieszkańcy regionu radomskiego. Ostatecznie do głosowania zakwalifikowano 362 pomysły. We wtorek poznaliśmy wyniki głosowania. Okazało się, że rekordowa była także liczba oddanych głosów – 187 tys. A najbardziej aktywni byli ponownie mieszkańcy naszego regionu – oddali 21 tys. 897 głosów.

W ramach Budżetu Obywatelskiego Mazowsza realizowane będą 73 projekty – 16 z puli ogólnowojewódzkiej i 57 z puli podregionalnej.

W puli ogólnowojewódzkiej mieszkańcy mogli wybierać spośród 60 pozycji. Wśród zwycięskich znalazły się trzy z regionu radomskiego. To m.in. piknik historyczno-kulturalny w Warce „Vivat Pułaski”. Przewodni motyw pikniku, który na stałe wpisał się w kalendarz wareskich wydarzeń, to prezentacja gen. Kazimierza Pułaskiego i jego epoki. Koszt wydarzenia to 240 tys. zł. Projekt otrzymał 3 tys. 205 głosów.

Mazowieckiemu Szpitalowi Specjalistycznemu udało się w ramach Budżetu Obywatelskiego Mazowsza pozyskać aż

2,4 mln zł. Połowę tych pieniędzy pochłonie projekt „Doposażenie i modernizacja Ośrodka Rehabilitacji Diennej”, na który oddano 2 tys. 945 głosów. Lecznicza chce w ośrodku wymienić stare oświetlenie na nowoczesne, zaadaptować salę kinezyterapii i salę hydroterapii, pomalować ściany. Oczywiście, szpital planuje także zakupy nowoczesnego sprzętu i wyposażenia. Drugie przedsięwzięcie MSS-u, o takiej samej wartości, zwyciężyło w puli podregionalnej. Chodzi o zagospodarowanie terenu wokół lecznicy na Józefowie. Powstaną tu spacerowe alejki, miejsca do odpoczynku i plac zabaw dla dzieci. Planowane są także nowe nasadzenia drzew i krzewów. Na projekt ten głosowało 1651 osób.

„Edukacja na szlakach Mazowsza 2026 – warsztaty i wycieczki dla dzieci oraz dorosłych” to kolejny radomski projekt, który dzięki 4 tys. 35 głosom będzie realizowany w ramach puli ogólnowojewódzkiej BOM-u. Polega na zorganizowaniu serii warsztatów edukacyjnych dla młodych mieszkańców Mazowsza i ich opiekunów, a także warsztatów dla dorosłych i seniorów, koncertu i serii wycieczek szlakami Mazowsza. Koszt oszacowano na 240 tys. zł. Autorem projektu był Michał Podlewski – społecznik, kiedyś dziennikarz



Fot. Mazovia.pl

radomskich mediów. 1716 głosów zdobył też inny z jego pomysłów, w puli podregionalnej: „Festiwal olimpijski ziemi radomskiej z legendami”. W ramach festiwalu planowany jest cykl zajęć, m.in. piłkarskie, tenisowe czy gimnastyczne. Koszt 181 tys. zł.

– To jest to efekt słuchania mieszkańców i tego, co chcieliby, żeby realizować w ich okolicy, w czym chcieliby brać

udział. To nasłuchiwanie i odpowiadanie na ich potrzeby przekładają się później na wyniki. Ponieważ jeżeli widzą, że mogą uczestniczyć w zajęciach, w turniejach sportowych, w fajnych wyjazdach, poznawać swoją okolicę i różne zakamarki Mazowsza, to chętnie wspierają tego typu projekty – mówi Michał Podlewski. – To jest coś, z czego ludzie korzystają, z czego się cieszą i myślę, że

zostaje im to w pamięci na całe życie.

W ramach puli podregionalnej w regionie radomskim realizowanych będzie siedem przedsięwzięć. Poza tym w Mazowieckim Szpitalu Specjalistycznym i festiwalu olimpijskim uznanie głosujących zdobyła budowa nowoczesnej, podświetlanej fontanny na rondzie im. Wojska Polskiego w Nowym Mieście nad Pilicą (koszt: 1,2 mln zł; 1587 głosów). Projekt „Młody Inżynier – Akademia Małych Programistów” z kolei to cykl 10 interaktywnych warsztatów z robotyki i programowania, dla uczniów radomskich szkół podstawowych (240 tys. zł, 1405 głosów). Tyle samo ma kosztować przedsięwzięcie pod nazwą „Aktywizacja dzieci, młodzieży i dorosłych z niepełnosprawnościami poprzez sport. Edycja 2” (1308 głosów). Dni Integracji dla NGO to inicjatywa skierowana do organizacji pozarządowych działających w regionie radomskim. Koszt 84 tys. 800 zł, a na projekt oddano 1487 głosów. Natomiast w ramach projektu „Palec pod budkę dzieciaki z gminy Zakrzew” przygotowany zostanie m.in. cykl warsztatów sensoryczno-fizjoterapeutycznych, warsztaty informatyczno-edukacyjno-medialne, plastyczne, muzykalniające, taneczne i hippiczne. Koszt przedsięwzięcia to 240 tys. zł. Pomysł zdobył 1466 głosów.

ZDEWASTOWANA WYSTAWA



Fot. Aleksandra Podlaska

Prawdopodobnie w nocy z poniedziałku na wtorek ktoś pomazał czerwonym sprayem fotogramy plenerowej wystawy „Ślady – Wałowa”, która przypomina o zagładzie radomskich Żydów.

Wystawa „Ślady – Wałowa” to pomysł grupy regionalistów, którzy od roku prowadzą facebookowy profil ŚLADY – historia radomskich Żydów. Wielkoformatowe reprodukcje zdjęć przedwojennej, tętniącej życiem ul. Wałowej i tego, jak wyglądała po likwidacji przez Niemców dużego getta w sierpniu 1942 roku pojawiły się na ogrodzeniu posesji Wałowa 9 w połowie sierpnia. Kilka dni temu ktoś zniszczył banery, pisząc na nich wielkimi literami: „Mordercy” i „Wolna Palestyna”.

NIKA

– Zniszczenie plenerowej wystawy poświęconej radomskim Żydom – ofiarom Holocaustu – jest po prostu aktem wandalizmu – powiedział nam Marcin Kępa, współtwórca portalu ŚLADY – historia radomskich Żydów. – Łączenie obecnej polityki Izraela, której notabene nie popieram i nikt przy zdrowych zmysłach popierać jej chyba nie powinien, z tragicznym losem radomian żydowskiego pochodzenia podczas hitlerowskiej okupacji, a także z wkładem kulturowym i gospodarczym, jaki przez stulecia radomscy Żydzi wnieśli do historii naszego miasta, jest świadectwem albo głębokiej ignorancji sprawcy czy sprawców, albo gestem ordynarnego antysemityzmu. Z dwójga złego wolalbym wariant pierwszy.

Dla personelu i pacjentów

Cyfrzację dokumentacji i sztuczną inteligencję w diagnostyce zamierza wprowadzić Radomski Szpital Specjalistyczny.

Głównym celem inwestycji jest usprawnienie funkcjonowania placówki, poprawa jakości opieki nad pacjentem oraz zwiększenie bezpieczeństwa przechowywania i udostępniania danych medycznych. Dzięki wdrożeniu nowoczesnych rozwiązań cyfrowych lekarze będą mogli szybciej podejmować decyzje diagnostyczne i terapeutyczne, a pacjenci uzyskają łatwiejszy dostęp do dokumentacji medycznej.

W ramach projektu przewidziano m.in. integrację i rozbudowę systemów informatycznych, digitalizację dokumentacji, wzmocnienie cyberbezpieczeństwa, podłączenie do centralnego repozytorium danych medycznych oraz wdrożenie narzędzi wykorzystujących sztuczną inteligencję. Cyfryzacja dokumentów usprawni archiwizację i udostępnianie wyników badań, co pozwoli ograniczyć czas oczekiwania na decyzje lekarskie. Integracja z ogólnopolską bazą danych zaś ułatwi koordynację leczenia i zmniejszy ryzyko powtarzania badań.

Personel szpitala zostanie objęty szkoleniami, aby w pełni wykorzystać potencjał nowych narzędzi.

Wartość przedsięwzięcia przekracza 10,8 mln zł, a jego zakończenie zaplanowano na maj 2026 roku. Projekt jest współfinansowany z Krajowego Planu Odbudowy i budżetu miasta.

WK

Mury na ścieżce

Pozostałości średniowiecznych murów miejskich odkryto podczas budowy ścieżki rowerowej przy ul. Limanowskiego. Konserwator zabytków zdecyduje, co dalej z artefaktami.

Budowa drogi rowerowej przy ul. Limanowskiego – od Wałowej do pl. Kotlarza jest prowadzona w ramach zadania pod nazwą „Rozwój infrastruktury mobilności miejskiej na terenie Obszaru Funkcjonalnego Radomia – etap I”.



Fot. Piotr Nowakowski

– Zamówienie obejmuje m.in. roboty rozbiórkowe dotychczasowego chodnika oraz wykonanie nawierzchni drogi rowerowej z asfaltu i chodnika z kostki betonowej, a także regulację wysokości studzienek, wykonanie oznakowania pionowego i poziomego oraz zieleni – mówi Marek Ziółkowski z Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji.

Ponieważ ścieżka zaplanowana została w najstarszej części miasta, konserwator zabytków zdecy-

dował, że podczas prac konieczny jest nadzór archeologiczny. Chodzi o „rozpoznanie i udokumentowanie przebiegu fragmentów murów miejskich między ulicami Wałową i Reja”. I rzeczywiście – kiedy przed kilku dniami rozpoczęto sondażowe wykopy, natrafiono na fragmenty średniowiecznych murów miejskich.

– Badania pod nadzorem archeologicznym wciąż trwają. O tym, co zrobić z odkrytymi pozostałościami murów, zdecyduje wkrótce

konserwator – powiedział nam Marek Ziółkowski.

Nowy ciąg pieszo-rowerowy ma mieć 195 metrów długości. Prace, których podjęło się przedsiębiorstwo Perfekt z Radomia, wyceniono na prawie 315 tys. zł. Pierwotnie planowano, że ścieżka zostanie oddana do użytku 3 listopada, ale z powodu badań inwestycja potrwa zapewne dłużej.

NIKA

Historyczna decyzja

– Powołanie Miejskiego Urzędu Pracy oceniam jako jeden ze strategicznych celów, jakie zrealizowaliśmy w tej kadencji i na podstawie których będę oceniany ja jako prezydent i państwo jako radni – mówił w poniedziałek, podczas nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Radomiu prezydent Radosław Witkowski. MUP zacznie obsługiwać osoby bezrobotne w styczniu 2026 roku.

● IWONA KACZMARSKA MACIEJ KOWALSKI

W poniedziałek radni zdecydowali o trzech kwestiach – zmianach w tegorocznym budżecie, zmianie Wieloletniej Prognozy Finansowej oraz utworzeniu Miejskiego Urzędu Pracy.

DLACZEGO TA NIERUCHOMOŚĆ?

Miejski Urząd Pracy ma mieć siedzibę, przypomnijmy, przy ul. Żeromskiego 75a. Nieruchomość: pięciokondygnacyjny, podpiwniczony budynek o powierzchni 5 tys. 483 m i działka o powierzchni 2 tys. 945 m na razie należy do Polskich Sieci Elektroenergetycznych. Miasto musi ją kupić od PSE i w poniedziałek radni zdecydowali, zmieniając tegoroczny budżet skąd wziąć na to 7 mln 584 tys. 909 zł i 67 gr, bo taką cenę miasto z Sieciami wynegocjowało.

– Zabezpieczamy 8 mln zł na zakup nieruchomości pod otwarcie Miejskiego Urzędu Pracy. Dlaczego wybór padł na tę nieruchomość? Czy badany był w ogóle rynek nieruchomości w Radomiu pod kątem zakupu takiej właśnie nieruchomości pod Miejski Urząd Pracy? – dopytywał Artur Standowicz, przewodniczący klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości. – Jakiej adaptacji potrzebuje ten budynek? Jakie zakupy, remonty? Nowa sieć informatyczna, serwery?

Rafał Górski, sekretarz miasta zapewniał, że władze miasta sprawdziły, czy jest „cokolwiek porównywalnego, co można by w podobnym standardzie, stanie, lokalizacji i wartości kupić”. – Okazuje się, że na rynku radomskim nie ma podobnych budynków – stwierdził. – Koszt adaptacji tej nieruchomości to kwota ok. 1,5 mln zł, chociaż nie są to żadne prace budowlane, ponieważ takie nie są konieczne. To raczej koszt wyposażenia w niezbędny sprzęt teleinformatyczny, część wyposażenia meblowego i ewentualnych drobnych prac.

Także kwota 1,5 mln zł znalazła się wśród proponowanych przez władze miastozmian w budżecie. Sekretarz miasta zaznaczył, że miasto będzie mogło dysponować budynkiem już w połowie października.

Zmiany w budżecie to także zapewnienie finansowania tworzonej instytucji. M.in. na wynagrodzenia pracowników i składki oraz na zakup materiałów i wyposażenia władze miasta znalazły 3 mln zł.

Zgoda radnych na przesunięcia w budżecie i zmianę WPF oznaczała, że można zająć się projektem uchwały w sprawie powołania MUP-u.

WIELKA ODPOWIEDZIALNOŚĆ

– Dziś historyczna chwila i historyczna decyzja – przekonywał prezydent Radosław Witkowski. – To wielka odpowiedzialność, ale i wielka chwała, jaką możecie się państwo jako rada miejska okryć, podejmując decyzję o powołaniu tak ważnej dla naszego miasta i naszego rynku pracy instytucji.

Prezydent przypominał, że sesja jest konsekwencją dwóch wydarzeń – 24 czerwca ubiegłego roku radni podjęli uchwałę intencyjną w sprawie utworzenia Miejskiego Urzędu Pracy, a 19 sierpnia tego roku minister rodziny, pracy i poli-

pokazuje, że jako miasto nie mamy żadnej bieżącej decyzyjności, jeśli chodzi o funkcjonowanie Powiatowego Urzędu Pracy.

Artur Standowicz przekonywał w dyskusji nad projektem uchwały o utworzeniu MUP-u, że „trzeba się

stycznia, a być może przez cały 2026 rok, bo w mojej ocenie jesteśmy w lesie.

TO NIE URZĄD PRACY TWORZY MIEJSCA PRACY

Radny Kazimierz Woźniak przypominał, że o utworzeniu miejskiego pośredniaka mowa jest od 15-17 lat. – I o ile miałem wątpliwości przy tych dyskusjach, to z perspektywy czasu myślę, że utworzenie takiej instytucji na poziomie miasta powinno mieć pozytywne znaczenie – mówił. – Dlaczego? Bo struktura bezrobocia na terenach miejskich i pozamiejskich troszeczkę się różni, więc przez MUP łatwiej będzie dopasować oferty dla osób bezrobotnych. Ale to będzie miało też duże znaczenie dla pracodawców. To nie urząd pracy tworzy miejsca pracy. Urząd pracy ma wspierać i pomagać pracodawcom w tworzeniu miejsc pracy. Rzecz polega na tym, żeby stworzyć pracodawcom warunki, by zatrudniali bezrobotnych.

Radni pytali także o kwestie techniczne – liczbę miejsc parkingowych i dostosowanie miejskiego pośredniaka do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Sekretarz miasta poinformował, że przy obiekcie znajdzie się 40 miejsc parkingowych na dziedzińcu oraz „12 na zewnątrz”, a sam budynek jest w pełni przystosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Ostatecznie za utworzeniem Miejskiego Urzędu Pracy głosowało 15 radnych. Przeciw byli radni PiS: Paulina Markiewicz, Katarzyna Pastuszka-Chrobotowicz, Łukasz Podlewski, Marek Sołśnia i Artur Standowicz. Od głosu wstrzymał się Mateusz Kuźmiuk.



For. Aleksandra Podolska

tyki społecznej zgodziła się na powołanie MUP-u. – Za nami wiele miesięcy pracy, ale man wrażenie, że była to praca, która przyniesie dla naszego miasta bardzo dobry owoc. Powołanie Miejskiego Urzędu Pracy oceniam jako jeden ze strategicznych celów, jakie zrealizowaliśmy i na podstawie których będzie oceniana ta kadencja – stwierdził prezydent. – Powołanie tej instytucji wprost wpisuje się w strategię rozwoju miasta. To jest szansa dla naszego miasta. Na pełną, kompetentną, profesjonalną opiekę nad naszym rynkiem pracy, jak również kreowaniem tego, co jest potrzebne naszemu miastu. Chcemy mieć wpływ na zmieniający się rynek pracy. Także radomscy przedsiębiorcy chcą powołania Miejskiego Urzędu Pracy. 24 czerwca powiedzieliśmy wspólnie „a”, Dziś przychodzimy z gotową uchwałą, która rzuci kotwicę i spowoduje że od 1 stycznia przyszłego roku będziemy mieli w Radomiu Miejski Urząd Pracy, dzięki któremu będziemy mogli reagować, tworzyć, kreować nowe, wysoko płatne miejsca pracy. A przede wszystkim pomagają tym najsłabszym, którzy pozostają bezrobotnymi.

TRZEBA SIĘ CHYBA WZIĄĆ DO ROBOTY

W sierpniu tego roku w Powiatowym Urzędzie Pracy zarejestrowanych było 16 tys. 455 osób, wśród nich radomian było 8 tys. 641, co stanowi 52,52 proc. obsługiwanych. – Natomiast wyliczając na podstawie tego wskaźnika kwotę współfinansowania na rok 2024 pan starosta wniosł o 13 mln 322 tys. 297 zł, co stanowiło 56,68 proc. W tym roku pan starosta zgłosił zapotrzebowanie na 14 mln 555 tys. 502 zł, co stanowi 56,43 proc. – mówiła wiceprezydent Marta Michalska-Wilk. – To tylko

Promowanie potencjału

3 i 4 października w hali Radomskiego Centrum Sportu już po raz trzeci odbędzie się wystawa Radom Expo.

– Naszym celem jest pokazanie i promowanie potencjału gospodarczego ziemi radomskiej, a przede wszystkim Radomia. Dlatego koncentrujemy się na lokalnych firmach – zarówno tych dużych, sztandarowych, jak i mniejszych, bardzo innowacyjnych, które mogą być pozytywną niespodzianką dla odwiedzających – mówi wiceprezydent Katarzyna Kalinowska.

Na stoiskach obecne będą przedsiębiorstwa reprezentujące różnorodne branże – od automatyki i budowy maszyn, przez chemię, kosmetyki, farmację, budownictwo, hutnictwo, przemysł metalowy, odzież i wyroby skórzanе, aż po sektor spożywczy, stoczniowy, informatyczny i transportowy.

– Radom będzie tak często wyborem miejsca na życie, jak dobrze będzie postrzegany potencjał firm z naszego miasta i regionu. Dlatego tak ważne jest, by go prezentować i promować. Radom Expo to doskonała okazja, aby mieszkańcy poznali ofertę lokalnych przedsiębiorstw i przekonali się, jak wiele mają do zaoferowania – mówi Janusz Trojanowski, prezes firmy GGG, przewodniczący rady Izby Przemysłowo-Handlowej Ziemi Radomskiej.

Nie zabraknie też wydarzeń towarzyszących, a jednym z nich będzie hackathon, który ma podkreślić rolę nowoczesnych technologii i innowacji w rozwoju lokalnej gospodarki. Radom Expo to również okazja do połączenia nauki i biznesu. – Z satysfakcją obserwujemy, że studenci, którzy kilka lat temu uczestniczyli w pierwszym Radom Expo, dziś współpracują już z lokalnymi firmami jako ich pracownicy czy partnerzy. To dowód, że wydarzenie naprawdę działa i buduje mosty między edukacją i biznesem – mówi prof. Przemysław Motyl, prodziekan Wydziału Mechanicznego Uniwersytetu Radomskiego.

CT

REKLAMA

ZAPROSZENIE NA KONFERENCJĘ:

SCHRONY I OCHRONA LUDNOŚCI W ŚWIECIE AKTUALNYCH NORM I ROZPORZĄDZEŃ

3 Październik 2025 RADOM Hotel Lord, ul. Poranna 6

Dowiedz się, jak zmieniają się obowiązujące regulacje i standardy. Zdobądź praktyczną wiedzę, posłuchaj ekspertów, nawiąż kontakty. Spotkajmy się i przygotujmy na kolejne wyzwania.

699,00 ZŁ NETTO / CZŁONKOWIE SITP I PSP

799,00 ZŁ NETTO / DLA POZOSTAŁYCH UCZESTNIKÓW

Sprawdź program i Zarejestruj się na wydarzenie!

Ilość miejsc ograniczona, decyduje kolejność zgłoszeń.

 radom@sitp.org.pl

 514-449-583, 723-461-249, 793-474-549



SITP
Oddział w Radomiu



Organizatorzy



Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji

Patronat Honorowy



Partnerzy



Jabłkowy piknik

WARKA. Koncerty, gra terenowa i pokaz kulinarny – w niedzielę odbędzie się piknik z okazji Światowego Dnia Jabłka.

28 września stowarzyszenia: W.A.R.K.A. i Sady Grójeckie zapraszają na warecki rynek, gdzie zaplanowano wyjątkowy, rodzinny piknik z okazji Światowego Dnia Jabłka – wydarzenie wyróżnione tytułem Najlepszego Produktu Turystycznego Mazowsza.

Oficjalne otwarcie pikniku zaplanowano na godz. 16, ale na rynku warto pojawić się wcześniej. O godz. 14 bowiem odbędzie się koncert Orkiestry Dętej Moderato, a godzinę później Jan Kuroń przeprowadzi pokaz kulinarny z degustacją. Będą animacje i zabawy dla dzieci, gra terenowa „W jabłkowej krainie” i mnóstwo smakołyków od lokalnych kół gospodyń wiejskich, o godz. 16.30 Pniewy Local Band zaprezentuje największe polskie i światowe przeboje, o godz. 19 zaś rozpocznie się koncert zespołu Poparzeni Kawą Trzy.

CT

Zjazd absolwentów

ZWOLEŃ. Zespół Szkół Rolniczo-Technicznych, świętować będzie w sobotę stulecie.

Msza św. w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Zwoleniu rozpocznie się 27 września o godz. 11, a półtorej godziny później zaplanowano uroczystości na cmentarzu parafialnym. O godz. 14 przewidziano oficjalną galę 100-lecia szkoły z udziałem władz państwowych i samorządowych, a także zwiedzanie ZSRT i okolicznościowych wystaw. Natomiast o godz. 18 rozpocznie się Bal Stulecia.

Początki szkoły rolniczej w Zwoleniu sięgają 1920 roku. Wtedy to uchwalono ustawę, która nakazywała założenie w każdym powiecie dwóch szkół: męskiej i żeńskiej. Dzięki tej ustawie i dużemu zaangażowaniu świątłych obywateli Zwolenia i okolic oraz władz powiatu kozienickiego w 1925 roku została utworzona Ludowa Szkoła Rolnicza Męska. 3 maja 1922 roku wmurowano akt erekcyjny, we wrześniu 1925 roku obiekt był gotowy. Placówką kierował Kazimierz Dzierżbicki. Przed wojną szkołę ukończyło ok. 40 absolwentów. „Okupacja zburzyła normalny tok życia uczniów i nauczycieli. Przerwana została działalność dydaktyczna, a szkoła stała się siedzibą żandarmerii i miejscem kaźni dla wielu Polaków. To właśnie było inspiracją do późniejszego nadania placówce imienia Bohaterów Walki z Faszyzmem” – czytamy na stronie ZSRT.

CT

Baseny to absurd?

JEDLNIA-LETNISKO. Baseny dla dzieci i dorosłych, sauna i tężnia solankowa czy oczyszczenie zalewu Siczki i wyposażenie go w nowoczesną infrastrukturę? Burmistrz optuje za pierwszym rozwiązaniem, część radnych opowiada się za drugim. W pierwszym przypadku trzeba wyłożyć pieniądze z własnego budżetu, ale zbiornik pozostanie własnością gminy. Oczyszczyć zalew są skłonne Wody Polskie, ale najpierw nieruchomość trzeba im przekazać.



● IWONA KACZMARSKA

Budowa kompleksu basenów i infrastruktury rekreacyjno-sportowej nad zalewem Siczki to pomysł burmistrza Rafała Kornata. Miał tu powstać basen do rekreacji, nauki pływania czy zajęć aqua aerobiku oraz dwie niecki dla dzieci: rekreacyjna i brodzik z wodnym parasolem, tunelem i ważką tryskającą wodą. W strefie wellness zaś zaplanowano drewnianą saunę fińską, wannę SPA, leżaki i hamaki. Miały być także, rzecz jasna, prysznice pełnowartościowe, sanitariaty i pomieszczenia gospodarcze. Obiekt miał zostać wyposażony w pompy ciepła, co pozwoliłoby utrzymać komfortową temperaturę wody przez większą część roku. Zimą basen mógłby służyć do morsowania. Zaprojektowano także przestrzeń wokół basenów – z alejkami spacerowymi i małą architekturą. W centralnej części zaś przewidziano tężnię solankową.

WODY POLSKIE OCZYSZCZA

Na budowę kompleksu Jedlnia-Letnisko już kilka miesięcy temu pozyskała z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego 1,9 mln zł dofinansowania. Natomiast teraz, podczas nadzwyczajnej sesji, radni mieli zdecydować o przeznaczeniu na inwestycję 1,5 mln zł z własnego budżetu. W głosowaniu projekt przepadł.

– Przed rokiem rozpocząłem, w porozumieniu z parlamentarzystami ziemi radomskiej, działania na rzecz oczyszczenia naszego zbiornika. Bezpośrednio po uzyskaniu mandatu spotkałem się z ówczesnym wiceprezesem Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, dzisiaj prezesem Mateuszem Balce-

rowiczem, który z aprobatą przyjął pomysł, żeby zbiornik został oczyszczony przez Wody Polskie. Nie tylko zresztą o oczyszczenie chodzi, ale także o remont zapory, która jest w bardzo złym stanie, budowę osadników i innych niezbędnych urządzeń hydrotechnicznych – tłumaczy Filip Chrzanowski, radny powiatu radomskiego. – Chodzi o to, że ta inwestycja jest bardzo kosztochłonna. Trzeba do tego wykwalifikowanych specjalistów. A z poziomu gminy, w moim przekonaniu, niemożliwe jest nawet fachowe wykonanie postępowania przetargowego. W Wodach Polskich są od tego specjaliści.

ABSURDALNA INWESTYCJA

Problem w tym, że Wody Polskie, owszem, mogą oczyścić zbiornik, ale swój. Tymczasem zalew Siczki należy do gminy. Najpierw więc nieruchomość trzeba byłoby Wodom Polskim przekazać. Filip Chrzanowski swój pomysł przedstawił przed rokiem wódczom Jedlni-Letniska, ale – jak twierdzi – zarówno burmistrz, jak i przedstawiciele urzędu uznali, że „bardziej zasadne jest, żeby gmina nie przekazywała zbiornika”. I że na oczyszczenie zalewu pozyskają fundusze w urzędzie marszałkowskim. – Te środki, oczywiście, w urzędzie marszałkowskim są, ale na małe zbiorniki retencyjne. Natomiast na tego typu inwestycje ani w urzędzie marszałkowskim, ani w KPO środków nie ma – przekonuje radny powiatowy. – W ten sposób straciliśmy ponad rok, a w tzw. międzyczasie pan burmistrz Jedlni-Letniska forsuje inwestycje, która wydaje się być absurdalna, to znaczy chce budować baseny tutaj, na tej plaży, z jakimiś różnymi instalacjami, z saunami.

Konrad Wiśniewski, radny Rady Miejskiej w Jedlni-Letnisku twier-

dzi, że postawa mieszkańców gminy jest jasna: „rewitalizacja zbiornika w Siczkach tak, baseny nie”. – Gdybyśmy podczas tej nadzwyczajnej sesji zwiększyli środki na baseny, finansowanie inwestycji sięgałoby 5 mln zł. Rada nie wyraziła na to zgody, gdyż to są ogromne środki na taką inwestycję. Jeśli ktoś się interesuje naszymi finansami, to wie, że takie wysokie środki są po prostu niewspółmierne do danej inwestycji – twierdzi radny Wiśniewski.

ŚRODKI SIĘ ZNAJDĄ

Istnieje nawet dokumentacja rewitalizacji zalewu Siczki, ale przygotowano ją na zlecenie gminy w 2016 roku i dzisiaj jest już nieaktualna. – Żeby przejść do tej inwestycji, należy wykonać nowe dokumenty i przekazać je Wodom Polskim. Wtedy będziemy mogli zacząć procedować tę inwestycję. Mam zapewnienie prezesa Balcerowicza, że środki na to się znajdują – przekonuje Paweł Runowski, dyrektor Zarządu Zlewni w Radomiu w Państwowym Gospodarstwie Wodnym Wody Polskie.

Koszt przygotowania takiej dokumentacji musiałaby wziąć na siebie Jedlnia-Letnisko. Radni deklarują, że przedstawią projekt uchwały w sprawie odpowiednich zmian w budżecie – by pieniądze na baseny, o które burmistrz prosił radę, i których nie dostał, prze-

o możliwościach przeprowadzenia inwestycji. I zorganizował wspólną z radnymi i przedstawicielami PGW konferencję prasową. – Pieniądze na ten cel w budżecie kraju są. Zrewitalizujemy, tylko dajcie nam państwo szansę. Tą szansą jest dokumentacja projektowa i przekazanie nieruchomości wraz z dokumentacją do Wód Polskich – zapewniał. – Co się zmieni? Z jednej strony wszystko, a z drugiej nic. Zbiornik dalej będzie należał do mieszkańców, dalej będzie tutaj tylko i wyłącznie działanie rekreacyjne, pływanie, wędkowanie, żeglowność. Nie będzie żadnych przedsiębiorców na tej wodzie, ale będzie nowa, de facto lepsza infrastruktura okalająca zbiornik, czyste dno, czysta woda. Wszystko po to, by mieszkańcy Jedlni-Letniska, ale też – nie oszukujmy się – Radomia, mieli kolejny piękny zbiornik. Zrobimy to! Im szybciej się za to weźmiemy, tym szybciej to skończymy.

O „połączenie sił” zaapelował radny Chrzanowski. – Dzisiejsza nasza konferencja, w takim składzie, pod patronatem pana posła Konrada Frysztaka, ma na celu po prostu skłonienie władz miasta Jedlnia-Letnisko do tego, żebyśmy połączyli siły i rozpoczęli pracę nad oczyszczeniem tego zbiornika – mówił. – Wzywam do jedności, wzywam do współdziałania, żeby po prostu temu dobru, ja-



Zdjęcia: Aleksandra Podlaska

znaczyć na przygotowanie dokumentacji projektowej rewitalizacji zalewu.

WZYWAM DO JEDNOŚCI

W sprawę oczyszczenia zbiornika od początku zaangażował się poseł Konrad Frysztak. To on rozmawiał z kierownictwem Wód Polskich

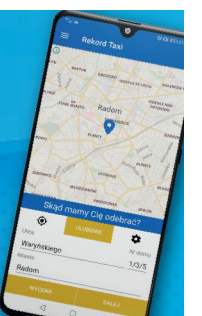
kim jest zbiornik w Jedlni-Letnisku, przywrócić należytny blask, żeby służył mieszkańcom naszego regionu.

Nie wiadomo, ile mogłaby kosztować rewitalizacja zalewu. Sama inwestycja trwałaby około dwóch lat, od momentu przekazania zbiornika Wodom Polskim i przygotowaniu dokumentacji przez gminę.

REKLAMA

rekord TAXI Jesteśmy z Wami i dla Was!

Zadzwoń: **48 389 80 80** lub pobierz darmową aplikację!



Piękny jubileusz

– Przez te wszystkie lata gościliśmy setki artystów i tysiące dzieł – od klasyków do młodych twórców – przypomniła w ubiegły piątek, podczas uroczystej gali z okazji 20-lecia Mazowieckiego Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” Wioletta Kotkowska, p.o. dyrektora instytucji. Z okazji jubileuszu odsłonięto tablicę poświęconą zmarłemu niedawno dyrektorowi Elektrowni, otwarto też reprezentatywną dla zbiorów ekspozycję.

● **WERONIKA KUCHARSKA
IWONA KACZMARSKA**

Oficjalne obchody okrągłej rocznicy założenia placówki rozpoczęły się

W filmie szczególną uwagę poświęcono Włodzimierzowi Pujankowi, ukazując zarówno jego osiągnięcia, jak i osobiste zaangażowanie w sztukę i relacje z ludźmi.



odsłonięciem na budynku Elektrowni tablicy poświęconej Włodzimierzowi Pujankowi – wieloletniemu dyrektorowi placówki, który zmarł w lutym 2025 roku. Tablicę odsłoniła Mirosława Pujanka – żona Włodzimierza Pujanka, Bożena Żelazowska – wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego, Rafał Rajkowski – wicemarszałek województwa mazowieckiego i Wioletta Kotkowska. Goście wspominali dyrektora jako człowieka niezwykle oddanego sztuce, który z wielką determinacją i pasją rozwijał instytucję, czyniąc z niej jedną z ważniejszych galerii sztuki współczesnej w Polsce.

– Wszystkim nam dzisiaj towarzyszy wzruszenie – mówiła Bożena Żelazowska. – Dzieło, które Włodzimierz Pujank po sobie zostawił, służy temu miastu i kulturze. Bije nowym rytmem.

WIATR W ŻAGLE ELEKTROWNI

Punktem kulminacyjnym święta była gala w Teatrze Powszechnym, która zgromadziła liczne grono gości – przedstawicieli środowiska kulturalnego, lokalnych władz i pracowników Elektrowni. Zaprezentowano film dokumentalny, który przybliżył historię instytucji – od jej powstania w 2005 roku aż po współczesność.

– 20 lat to piękny jubileusz – uważał prezydent Radosław Witkowski. – Elektrownia jest miejscem spotkań, dialogu, twórczej energii oraz przestrzeni, w której artyści i mieszkańcy znaleźli wspólny język. Dziś możemy powiedzieć, że dzięki niej sztuka współczesna stała się elementem życia codziennego w naszym mieście.

Podczas gali wyróżniono pracowników Elektrowni, a osoby najbardziej zaangażowane w rozwój świętującej 20-lecie instytucji odebrały Żeliwo – nagrodę honorową przyznaną przez Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej za „Wiatr w żagle Elektrowni”. Przyznano je, pośmiertnie, Włodzimierzowi Pujankowi, wicemarszałkowi Rafałowi Rajkowskiemu, Marcinowi Rucie, radomskiemu przedsiębiorcy i Marcie Gnyp, marszandcie i właścicielce galerii.

– Przez te wszystkie lata gościliśmy setki artystów i tysiące dzieł – od klasyków do młodych twórców – mówiła Wioletta Kotkowska. – Nasze plany na przyszłość to nie tylko kolejne wystawy, rozwój edukacyjny, współpraca z galeriami i artystami zagranicznymi, ale również budowanie marki jako bijącego serca kultury Mazowsza, a Radomia jako miasta, w którym współczesna sztuka ma swój dom. Stojąc

w obliczu rozbudowy mam nadzieję, że dzięki wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, zarządu województwa mazowieckiego, władz naszego miasta i wszystkich radomian staniami się najważniejszym miejscem na kulturowej mapie Polski, a jednym z ważniejszych w Europie.

Jubileuszową galę uświetnił spektakl w wykonaniu Teatru Muzycznego im. Jana Kiepury z Warszawy.

WYSTAWA JAKO PODSUMOWANIE

W sobotę Elektrownia świętowała 20-lecie wraz z radomianami. Przede wszystkim podczas otwarcia nowej wystawy – „Reprezentacja”. Ekspozycja nie tylko prezentuje najcenniejsze zbiory instytucji, ale także pozwala prześledzić ewolucję i różnorodność polskiej sztuki współczesnej – od przełomowych poszukiwań artystów lat 70. XX wieku, przez nowe formy ekspresji kolejnych dekad, aż po najnowsze realizacje podejmujące aktualne tematy i problemy. Stanowi podsumowanie dotychczasowych dokonań instytucji oraz próbę zdefiniowania miejsca sztuki w zmieniającej się rzeczywistości społecznej i kulturowej.

Potem można było wziąć udział w panelu dyskusyjnym „Jakiś czas później. Refleksje, teraźniejszość, perspektywy” z udziałem artystów: Ryszarda Grzyba, Piotra C. Kowalskiego, Piotra Lutyńskiego i Adama Rzepeckiego. Przygotowano też animacje dla dzieci.

Wieczorem na scenie MCSW pojawił się zespół Oysterboy, a po nim Ina West. Jeśli ktoś nie miał ochoty na koncert, mógł wybrać się do kina. Tym razem Elektrownia zaproponowała obsypany Oscarami „Lot nad kukułczym gniazdem” w reżyserii Miloša Formana.

Wystawę „Reprezentacja” można oglądać do 9 listopada.

POMYSŁ ANDRZEJA WAJDY

Znalezienie odpowiedniego – innego niż maleńki Dom Gąski i Dom Esterki – miejsca dla rozrastającej się kolekcji sztuki współczesnej, gromadzonej przez Muzeum Sztuki Współczesnej zaproponował w 2003 roku Andrzej Wajda. Wybitny reżyser, honorowy obywatel Radomia, sam wraz z żoną podarował muzeum ponad 70

dzieł. Jego zdaniem najlepszym miejscem na galerię byłby nowoczesny pawilon w Starym Ogrodzie. Pomysł poparła komisja kultury rady miejskiej, a miasto zadeklarowało przekazanie gruntu pod budowę. Miejska Pracownia Urbanistyczna w Radomiu przygotowała aż 10 propozycji lokalizacji przyszłego budynku.

Tymczasem w styczniu 2004 roku na łamach lokalnej „Gazety Wyborczej” została zaprezentowana praca dypl-

pomysł najbardziej przypadł do gustu Andrzejowi Wajdzie.

Na początku czerwca 2004 roku przedstawiciele miasta i samorządu województwa mazowieckiego uzgodnili, że to przy ul. Kopernika znajdzie siedzibę Centrum Sztuki Nowoczesnej. 19 grudnia 2005 roku sejmik uchwalił powołanie nowej instytucji kultury – Mazowieckiego Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” w Radomiu. Kilka miesięcy później ogłoszony



Zdjęcia: Aleksandra Podlaska, Szymon Wyłoma

mowa radomianki Kai Koziańskiej, studentki Wydziału Architektury Wnętrz warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, która proponowała przeznaczenie starej miejskiej elektrowni na potrzeby centrum sztuki. I to ten

został konkurs na projekt przebudowy starego budynku elektrowni na centrum sztuki.

Adaptacja starej elektrowni i budowa rozpoczęła się w styczniu 2011, a zakończyła wiosną 2014 roku.

REKLAMA

MIRAT
SALON OŚWIECENIOWY

PRZYMIERZALNIA ŻYRANDOLI

WYBIERASZ 3 | PRZYMIERZASZ W DOMU | ODDAJESZ TE, KTÓRE CI NIE PASUJĄ

☎ 48 363 65 40 mirat.com.pl

Radom, ul. Toruńska 9



Święto literatury

Barbara Elmanowska, autorka książki „Woliera” została laureatką jubileuszowej, dziesiątej edycji Nagrody Literackiej im. Witolda Gombrowicza. Natomiast Maciejowi Wnukowi, autorowi zbioru opowiadań „Miejsca odległe” kapituła przyznała rezydencję literacką w Vence we Francji. Sobotnia gala nagrody była też okazją do podsumowania minionego dziesięciolecia.



opowiada on o zmianach klimatycznych i technologicznych i ich wpływie na wszystkie wymiary ziemskiego życia. Robi to z rzadką w polskiej literaturze maestrią, pomysłowością i przenikliwością. Szczególnie doceniamy kompozycję książki. Przekłada się ona na wizję świata, w którym obserwujemy spełniającą się katastrofę – uzasadniała werdykt kapituły jej przewodnicząca prof. Ewa Graczyk.

Autor miejsc odległych nie krył zaskoczenia i wzruszenia. – Mam zupełną pustkę w głowie – przyznał. – Chciałbym przede wszystkim bardzo podziękować wszystkim osobom, które wtedy, gdy zaczynałem pisać tę książkę, uwierzyły w nią.

Nagroda Literacka im. Witolda Gombrowicza, której materialnym wyrazem jest 40 tys. zł, statuetka i lornet-

muje się takimi miłosnymi, łamiącymi wiele tabu, uwikłaniami. Elmanowska oddaje z niezwykłą subtelnością i odwagą zmysłowość ciała, pożądanie i ból rozstań. Nie ma w tym zbyt wielu poprzedników ani poprzedniczek w polskiej tradycji literackiej.

Laureatka przyznała, że o lornetce marzyła. Ale fakt, że to jej przypadła nagroda, był dla niej zaskoczeniem. – Dziękuję... Dziękuję, że jest ta nagroda. Chce się pisać – przyznała.

Jubileuszowa edycja Nagrody Literackiej im. Witolda Gombrowicza była też okazją do podsumowań i podziękowań.

– Świętujemy dziesiątą edycję Nagrody Gombrowicza. I świętujemy literaturę, odwagę młodych pisarek i młodych pisarzy, ludzi, którzy wnoszą nowy język i nową wrażliwość. Ale przede wszystkim wnoszą tę odwagę w kreowaniu rzeczywistości. Odwagę, która tak bardzo związana jest z patronem tej nagrody – mówił prezydent Radosław Witkowski. – Kiedy 10 lat temu zdecydowaliśmy o ustanowieniu Nagrody Gombrowicza, stawialiśmy sobie za cel pomoc dla młodych twórców. Ale chcieliśmy także stworzyć nową jakość w promowaniu Radomia i radomskiej kultury. Nie spodziewaliśmy się, że w ciągu 10 lat stanie się jedną z najważniejszych polskich nagród literackich. Rzeczywistość przerosła nasze oczekiwania.

Pomysłodawcą nagrody był Tomasz Tyczyński, szef Muzeum Witolda Gombrowicza i od pierwszej edycji sekretarz kapituły. Podczas sobotniej gali otrzymał od prezydenta Radomia medal Bene Merenti Civitas Radomiensis – najwyższe miejskie odznaczenie, przyznawane osobom lub instytucjom, które poprzez swoją aktywność promują pozytywny wizerunek Radomia.

Ta edycja była ostatnią, kiedy książki oceniała kapituła w składzie: Ewa Graczyk (przewodnicząca), Anna Kałuża, Zofia Król, Zbigniew Kruszyński, Józef Olejniczak, Justyna Sobolewska i Tomasz Tyczyński (sekretarz).

– Nasza wspaniała kapituła to są ludzie, którzy nie dość, że mają ogromną

wiedzę i wrażliwość to są niezwykle solidni. Proszę mi wierzyć, że oni te wszystkie książki przeczytali bardzo, bardzo uważnie. Każdej poświęcili swoją uwagę i ocenili obiektywnie. O ile literaturę tak właśnie można ocenić – mówił Tomasz Tyczyński.

Na pożegnanie z każdym z członków kapituły otrzymał, pięknie oprawiony, specjalnie na tę okazję przygotowany „literacki” plakat Ryszarda Kajzera, znakomitego grafika, autora plakatów,

ilustracji i projektów książek.

Honorową patronką Nagrody Literackiej im. Witolda Gombrowicza jest od początku Rita Gombrowicz. Nie mogła pojawić się na gali, ale przekazała upominki – egzemplarze „Ferdynurke” dla prezydenta Radosława Witkowskiego i Mateusza Tyczyńskiego, przewodniczącego Rady Miejskiej w Radomiu.

Galę uświetniła swoim występem Krystyna Prońko.



WERONIKA KUCHARSKA IWONA KACZMARSKA

Do jubileuszowej edycji napłynęło, przypomnijmy, blisko sto książek. Na tzw. krótkiej liście kapituła umieściła 19 tytułów, by spośród nich wybrać piątkę nominowanych. To: Barbara Elmanowska za „Wolierę” (Wydawnictwo J), Joanna Mazur za „Cie-



pło-zimno” (Wydawnictwo Seqoja), Monika Muskała za „Rondo Rodeo” (Nisza), Katarzyna Sobczuk za „Małą empirię” (Dowody) oraz Maciej Wnuk za „Miejsca odległe” (Biuro Literackie). Każdy z nominowanych otrzymał w sobotę 5 tys. zł.

Najpierw zebrani poznali nazwisko osoby wyróżnionej miesięczną rezydencją w Vence, gdzie ostatnie lata życia spędził Witold Gombrowicz. Pojedzie tam Maciej Wnuk.

– Zafascynował nas sposób, w jaki

ka – symbol Gombrowiczowskiej twórczej uważności wobec świata trafiła to Barbary Elmanowskiej.

– Ujęła nas niespieszność tej powieści, rozwijającej się w wielu retrospekcjach i introspekcjach. Bohaterka powraca do wspomnień najważniejszych związków swojego życia. Kluczowe miejsce wśród nich zajmują relacje z Wandą, kochanką ojca i córki. Najbardziej intrygująca jest jednak sama bohaterka – mówiła prof. Ewa Graczyk. – Polska literatura nieczęsto zaj-



Zdjęcia: Aleksandra Podlaska, Dominik Musiałek / Muzeum Witolda Gombrowicza we Wsoli

Król Kazimierz z Esterką

Jest niewielki, ale gdzie niegdzie powleczonej cieniutką warstwą złota, Stoi w majestatycznej pozie, dzierżąc atrybuty królewskiej władzy: jabłko i berło. Mowa o Kazimierzu III Wielkim, którego rzeźba – autorstwa prof. Krzysztofa Nitscha – stała się w niszy Domu Esterki na Rynku. Figurę symbolicznie odsłonięto w niedzielę, podczas wydarzenia „Równonoc”, zorganizowanego przez Muzeum im. Jacka Malczewskiego.



• WERONIKA KUCHARSKA

Kazimierz Wielki cieszy się w naszym mieście szczególnym uznaniem. To właśnie on w 1364 roku lokował nowy Radom – na prawie magdeburskim, podnosząc jego rangę. I to w Radomiu właśnie mieszkać miała jego ukochana – słynąca z niezwyklej urody Żydówka Esterka. Cóż bardziej naturalnego, niż umieszczenie pomnika tego wybitnego władcy na fasadzie kamieniczki nazwanej imieniem królewskiej faworyty? Pomysł pojawił się... przed prawie półwieczem. Wtedy w Domu Esterki mieściło się Biuro Wystaw Artystycznych.

Od pomysłu do rozmowy, od rozmowy do zlecenia i tak powstała idea umieszczenia w tej wnęce czegoś, co zaistniałoby dla Radomia – mówiła w niedzielę dr Ewelina Pierzyńska-Jelska, pomysłodawczyni postawienia w niszy kamienicy minipomnika Kazimierza Wielkiego, ówczesna dyrektorka BWA. – A zlecenie przyjął prof. Krzysztof Nitsch.

Rzeźba Kazimierza Wielkiego była jedną z pierwszych poważniejszych realizacji prof. Nitscha – cenionego i wielokrotnie nagradzanego rzeźbiarza, profesora Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

– 45 lat mija od projektu, który trafił w moje ręce – zauważył podczas odsłonięcia figury prof. Nitsch. – Moja sztuka jest tęsknotą. Ja robię rzeczy małe, które przybliżają człowieka do monumentalizmu. Elementem wzbogacającym muzeum i jego elewację jest właśnie ta mała perełka u góry.

W rzeźbie widać wyraźną inspirację oryginalnymi wizerunkami średnio-wiecznych władców. Kazimierz Wielki przedstawiony jest w majestatycznej pozie, z atrybutami władzy: koroną, jabłkiem i berłem. Symbolami władzy są także włosy i broda, przedstawione tak jak na słynnej polichromowanej rzeźbie tego wybitnego Piasta, datowanej na rok 1380, a pochodzącej z kolegiaty w Wiślicy; obecnie znajduje się ona w Collegium Maius Uniwersytetu

Jagiellońskiego. Szczególną uwagę zwraca też orzeł z czasów Kazimierza Wielkiego, umieszczony na jego piersi. Minipomnik został wykonany ze stopu brązu, natomiast pewne jego elementy zostały powleczone cieniutką warstwą złota.

Dziś w Domu Esterki mieści się Muzeum Historii Radomia, będące częścią Muzeum im. Jacka Malczewskiego. Ostatecznie to MJM zrealizowało pomysł dr Perzyńskiej-Jelskiej. Niedzielne odsłonięcie pomnika – symboliczne, bo postument umieszczony jest wysoko na fasadzie – stało się częścią organizo-



wanego przez muzeum wydarzenia pod nazwą „Równonoc”. W odsłonięciu wzięli udział: Leszek Ruszczyk, dyrektor Muzeum im. Jacka Malczewskiego i Ilona Pulnar-Duszyk, wicedyrektorka MJM, Rafał Rajkowski, wicemarszałek województwa mazowieckiego, Łukasz Molenda, wiceprezydent Radomia, dr Ewelina Pierzyńska-Jelska, historyczka sztuki i dr Adam Duszyk, były wicedyrektor MJM.

Po zaprezentowaniu rzeźby licznie zgromadzeni goście i radomia-



nie przenieśli się na dziedziniec kolegium pijarów, gdzie najpierw prezentował się Piotr Zarzyka Band z wokalistką Marceliną Kopyt,

a potem Stylowa Orkiestra Taneczna z Lublina, która wyśpiewała największe szlagiery dwudziestolecia międzywojennego.



Zdjęcia: Aleksandra Podlaska, Piotr Nowakowski, Marcin Kucwicz / Muzeum im. Jacka Malczewskiego

AUTOPROMOCJA

CoZa JAZDA!

ULTRA

> 106,2 KM!

RADOM - IŁŻA - SZYDLÓWIEC - RADOM

05.10.2025

8.30

RYNEK W RADOMIU

Zeskanuj i zapisz się na CoZaJazdę!

DECATHLON GO go.decathlon.pl

ORGANIZATORZY:



Partnerem wydarzenia jest
Samorząd Województwa Mazowieckiego

Mazowsze.
serce Polski

PATRONAT HONOROWY:



SPONSORZY:

ELTAST ESCO
modernizacja oświetlenia



PARTNERZY:



Mazowsze >> dla zabytków >

Ratowanie świątyni

Fragmenty murów prezbiterium i nawy oraz kamienne okno w kształcie czteroliścia są romańskie, gotyckie zaś północna zakrystia i kaplica Matki Bożej Różańcowej. Kościół pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Chlewiskach to konglomerat różnych stylów. Obecny kształt świątyni nadała przebudowa i rozbudowa w latach 20. XX wieku według projektu architekta Juliana Lisieckiego.

Murowany kościół w Chlewiskach został wzniesiony według jednych źródeł w 1121 roku, a według innych między 1253 a 1326 rokiem. Co do

Juliana Lisieckiego – absolwenta politechniki w Karlsruhe, autora m.in. koncepcji kasyna urzędniczego w Brześciu nad Bugiem i Szpitala

klasycystyczny nagrobek Katarzyny z Sapiehów Sołtykowej w kaplicy Matki Bożej Różańcowej.

Zapewne również gotycki kościół

miał dzwonnice, a ta obecna została wzniesiona na jej fundamentach. Miało to miejsce w końcu XVIII stulecia. Dzwonnica jest murowana z cegły, obustronnie tynkowana, na planie prostokąta, z przybudówką od zachodu i ścianą przyporową od wschodu. Ma kształt trójkondygnacyjnej wieży, z przejściem bramnym w pierwszej kondygnacji, sklepionej kolebkowo. Między drugą a trzecią kondygnacją znajduje się otwarta przestrzeń

dzwonna. Na drugiej kondygnacji umieszczono arkadowe okna, na trzeciej – tylko otwory okienne. Wieża nakryta została dwuspadowym dachem, przybudówka – dachem jednospadowym, a ściana przyporowa – blaszanym daszkiem.

W czasie II wojny światowej Niemcy zabrali dwa dzwony, trzeci, datowany na rok 1787, przed grabieżą ocalili parafianie. W 1948 roku zrabowane dzwony zastąpiono nowymi o imionach: Stanisław Józef i Anna Barbara.

Zarówno kościół św. Stanisława Biskupa i Męczennika, jak i dzwonnica zostały wpisane do rejestru zabytków w kwietniu 1980 roku.

Po blisko stu latach od ostatniej przebudowy oba zabytki wymagały pilnych prac konserwatorskich. Parafia w pierwszej kolejności zadbała o XVIII-wieczną dzwonnice, która groziła zawaleniem. Samorząd Województwa Mazowieckiego remont ten dofinansował w 2022 roku kwotą 160 tys. zł, w ramach programu „Mazowsze dla zabytków”. Wsparcie parafia otrzymała także z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Zajęto się wszystkimi częściami budowli – od fundamentów aż po dach.

Dwa lata później przyszedł czas na sam kościół. Okazało się bowiem, że pod częścią świątyni nie ma fundamentów, co powoduje pękanie ścian. Na podbicie fundamentów, zespojenie ścian, remont dachu i konserwację elewacji gmina i parafia otrzymały prawie 3 mln zł z Polskiego Ładu.



fundatora istnieje pełna zgoda – to Piotr Dunin ze Skrzynna, starosta kaliski. W latach 1511-1512 na zrębach romańskiej świątyni wybudowano kościół gotycki, z fundacji Mikołaja Chlewickiego, kasztelana małogoskiego. Przebudował go, około połowy XVII wieku, Wawrzyniec z Chlewisk i jego syn Mikołaj. Kolejne prace miały miejsce

Wojkowego im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Wtedy to w miejscu XVIII-wiecznej nawy powstał trójnawowy korpus nawowy z podcieniami od zachodu. Zachowano prezbiterium, północną zakrystię i kaplicę Matki Bożej Różańcowej o rodowodzie późnogotyckim oraz XVIII-wieczną kaplicą św. Anny. Do prezbiterium od południa została dobudowana nowa zakrystia.

Zachowały się gwieździste sklepienia w kaplicy północnej i w prezbiterium, pochodzące z początku XVI stulecia i sklepienia kolebkowo-krzyżowe w kaplicy południowej. Portal przy zakrystii jest późnogotycki, kamienny. XVI-wieczne drzwi żelazne mają oryginalne okucia i zamek. Najcenniejszym zabytkiem jest gotycka rzeźba Matki Bożej z Dzieciątkiem, datowana na ok. 1430 rok, znajdująca się w ołtarzu głównym oraz rzeźba św. Anny Samotrzeciej z XVI wieku. Na uwagę zasługują także dwa późnorenansowe nagrobki: Wawrzyńca Chlewickiego na północnej ścianie prezbiterium i jego żony Doroty z Latańskich Chlewickiej na przeciwległej ścianie oraz

w latach 1776-1777 – ówczesny właściciel Chlewisk, Józef Potkański odrestaurował obiekt i dobudował południową kaplicę pw. św. Anny. Natomiast w latach 1923-24 świątynię przebudowano i powiększono według projektu architekta

ba św. Anny Samotrzeciej z XVI wieku. Na uwagę zasługują także dwa późnorenansowe nagrobki: Wawrzyńca Chlewickiego na północnej ścianie prezbiterium i jego żony Doroty z Latańskich Chlewickiej na przeciwległej ścianie oraz



Zdjęcia: Aleksandra Podlaska

Artykuł sfinansowany ze środków
Samorządu Województwa Mazowieckiego

Mazowsze.
serce Polski

Z pożółkłych szpalt

– Nowa linia kolejowa. W celu połączenia Zagłębia Dąbrowieckiego z Warszawą, projektowana jest nowa linia kolejowa mająca służyć przede wszystkim dla dostawy węgla.

Nowa linia przechodząca przez Grójec i Radom i znacznie skróci drogę, jaką dziś przebiegać musi węgiel liną warszawsko-wiedeńską.

Na budowę nowej linii Ministerjum Kolei udzieliło już koncesji Towarzystwu robót inżynierskich. Studja są już zakończone zupełnie, a z wiosną projektowane jest rozpoczęcie robót ziemnych.

*Słowo nr 214,
21 września 1923*

– Uwadze policji. W środę w „Udziałowej” jakaś kobieta w czarnym ubraniu częstowała gości „listą” składkę na szkołę czy kursy, które mają być otwarte w Warszawie.

W zaświadczeniu pisanym na maszynie, a datowanym w Zakopanem figuruje nazwisko „Zofia Kryńska”. Zbierając dużo zapewnień o jakichś wydalonych urzędniczkach z ministerjum, zdaje się, spraw zagranicznych, i sądowym dochodzeniu krzywd, Francji, Ameryce, – jednym słowem: bigos hultajski, którym winna zaopiekować się policja, bo cała sprawa robi wrażenie naciągania lub żebraniiny.

*Słowo nr 214,
21 września 1923*

– Drzewa przydrożne. Z dziwną zaciekleścią inżynieria powiatowa tępi i karczuje sędziwe drzewa, jakimi wysadzone są nieelicznie nasze drogi. Za zasługę poczytano Radziwiłłom, że trakty w swoich dobrach wysadzali lipami (Nieborów, Biała Podlaska i inne). Sadził drzewa Król Jan III. Sprowadziła do kraju topole piramidalne Królowa Bona żona Zygmunta Starego, nazwane włoskimi. Było to uważane za postęp kultury i tylko jakiś zafowany kmieć, łamał przydrożne drzewka aby „chole-
ra do wsi nie trafiła, jak będzie miała drogę wytkniętą”.

Dziś kmieć otrząsa się z zabobonów, a na jego miejsce zjawia się inżynier

powiatowy. Chłascze drzewa jedne za drugimi, ogłasza za jednym zamachem licytacje sprzedażne drzew na kilkunas-
tu kilometrach szosy lub traktu. Padają wiekowe drzewa, pustka się robi, zetraca charakter krajobrazu. Wielki czyn dokonany, energia wykonana, kasa zapełniona.

(...) Przeciwno temu stanowczo powinni wystąpić i władze wojewódzkie, i Tow. Krajoznawcze, i p. Konserwator zabytków w województwie. Precz z wandalizmem!

*Słowo nr 214,
21 września 1923*

Nowa placówka kredytowa

Dn. 20 b. m. nastąpiło otwarcie nowej spółdzielni p. n. „Spółdzielcze Towarzystwo Wzajemnego Kredytu”. Nowa instytucja mieści się w lokalu b. „Banku Obywatelskiego” przy ul. Lubelskiej Nr. 40. Do Zarządu Spółdzielni powołano szereg osób ze świata handlowego i przemysłowego, co daje rękojmię, że rozwój instytucji jest zapewniony.

*Słowo nr 218,
21 września 1929*

Polakierowanie pomnika

Niedawno odsłonięty pomnik „Czynu Legionów” został przed kilkoma dniami częściowo odnowiony. Mianowicie pomalowana na szaro gipsowa statua legionisty, zmyta deszczem, straciła swój kolor, wobec czego statuę tę tym razem pomalowano czarnym błyszczącym lakierem.

*Słowo nr 208,
10 września 1930*

Samobójstwo uczennicy w szydłowcu

Kielce. (PAT). Onegdaj w Szydłowcu, pow. Konecki, wystrzałem z rewolweru pozbawiła się życia 15-letnia uczennica szkoły powszechnej. Powodem rozpaczliwego kroku było nieotrzymanie promocji do kl. 4-ej.

*Słowo nr 208,
10 września 1930*

Źródło: Radomska Biblioteka Cyfrowa

REPERTUAR



Projekty specjalne

Mini Maraton To (2D/napisy – od 15 lat) – 26.09, godz. 21.00

Helios dla Dzieci: Super Charlie -przedpremierowe seanse z konkursami (2D/dubbing – od 6 lat) – 27 i 28.09, godz. 10.30

Kino Konesera: Bird (2D/napisy – od 15 lat) – 29.09, godz. 18.00

Helios na Scenie: Andrea Bocelli: Because I Believe (2D/napisy – od 10 lat) – 28.09, godz. 16.00

Helios na Scenie: André Rieu. Przetańczyć całą noc! (2D/napisy – od 10 lat) – 1.10, godz. 18.00
Kultura Dostępna: 13 dni do wakacji (2D/PL – od 15 lat) – 2.10, godz. 18.00

Przedpremiera

Koci Domek Gabi: Film (2D/dubbing – od 6 lat)

Premiery

Zamach na papieża (2D/PL – od 15 lat)

Jedna bitwa po drugiej (2D/napisy – od 15 lat)

Exit 8 (2D/napisy, 2D/dubbing – od 15 lat)

Pozostałe tytuły

Wielka, odważna, piękna podróż (2D/napisy – od 13 lat)

Wielki marsz (2D/napisy – od 15 lat)

Skrzat. Nowy początek (2D/PL – od 7 lat)

Lilly i kangurek (2D/dubbing – od 6 lat)

Teściowie 3 (2D/PL – od 15 lat)

Demon Slayer: Kimetsu no Yaiba Infinity Castle (2D/napisy – od 15 lat)

Triumf serca (2D/LEC – od 15 lat)

Obecność 4: Ostatnie namaszczenie (2D/napisy – od 15 lat)

Antarktyda (2D/napisy – UA)

Na piątek, 26 września zaplanowano premierę najnowszego filmu Władysława Pasikowskiego – „Zamach na papieża”. Fabuła jest inspirowana prawdziwą operacją służb specjalnych, dotyczącą zamachu na Jana Pawła II.

REKLAMA

UZDROWICIEL Z FILIPIN Joseph Santiago PALITAYAN



Znany 59-letni filipiński uzdrowiciel z wielkim doświadczeniem. Długoletni członek Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze sławnej na świecie rodziny uzdrowicieli. Jego nazwisko i moc uzdrawiania znane są w Azji, Europie i Stanach Zjednoczonych.

Skuteczność jego uzdrowień potwierdzają liczni pacjenci, np.:

Pan Kazimierz z Wrocławia, któremu po dwóch wizytach znikły dolegliwości prostaty, a zaawansowana cukrzyca i nadciśnienie ustabilizowało się i wróciło do normy. **Pani Jadwiga z Radomia** - ciągle ból głowy, stany migrenowe, depresja i nerwica lękowa to dolegliwości z którymi nie umiałam sobie poradzić. Po trzech wizytach u uzdrowiciela wyciszyłam się, ustąpiły stany depresyjne i przestała mnie boleć głowa. Jestem mu bardzo wdzięczna za pomoc. **Pani Anna z okolic Krakowa** po jednej wizycie uzdrowiciela znikła mi torbiel na jajniku a guzek piersi wchłonął się. **Pani Julia z Piotrkowa Trybunalskiego** - guz nowotworowy na głowie trzustki i maksymalnie 6 miesięcy życia, tak brzmiała diagnoza. Dzięki Jego zabiegom, żyję już piąty rok, a guza nie ma. Dziękuję.

Uzdrowiciel pomaga w: chorobach serca, nerwicach, nowotworach i paraliżach, schorzeniach kręgosłupa i gruczołów prostaty, wrzodach żołądka, schorzeniach kamieni nerkowych i żółciowych oraz w kobiecych i wielu innych schorzeniach.

Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponadludzkich, jest otwarty na działanie uzdrowicieli, może zawsze osiągnąć pomoc.

W RADOMIU PRZYJMUJEMY 4 PAŹDZIERNIKA

Zapisy i informacje **od poniedziałku do soboty**
w godzinach **od 8.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00**

660-399-002

REKLAMA



KALENDARZ PROJEKCJI 26 IX – 2 X 2025

26 - 27 IX (piątek - sobota)

Seanse dopołudniowe tylko na zamówienia

13.30 – Filmy dla dzieci – LILLY I KANGUREK, familijny, komedia, Australia, dubbing, od 8 lat, KS, N

15.30, 20.00 – ZAMACH NA PAPIEŻA, thriller, Polska, od 15 lat (premiera) N

17.45 – ŚCIEŻKI ŻYCIA, dramat, obyczajowy, Wielka Brytania, od 15 lat (pokaz przedpremierowy w ramach DKF) N

28 IX (niedziela)

13.30 – Filmy dla dzieci – LILLY I KANGUREK, familijny, komedia, Australia, dubbing, od 8 lat, KS, N

15.15, 17.30 – ZAMACH NA PAPIEŻA, thriller, Polska, od 15 lat (premiera) N

19.45 - FOLLEMENTE. W TYM SZALEŃSTWIE JEST METODA, komedia, Włochy, od 15 lat (powtarzamy na życzenie widzów) N

29 IX (poniedziałek)

Seanse dopołudniowe tylko na zamówienia

Tylko na zamówienie – LILLY I KANGUREK, familijny, komedia, Australia, dubbing, od 8 lat, KS, N

13.00 - FOLLEMENTE. W TYM SZALEŃSTWIE JEST METODA, komedia, Włochy, od 15 lat (powtarzamy na życzenie widzów) N

15.00, 20.00 – ZAMACH NA PAPIEŻA, thriller, Polska, od 15 lat (premiera) N

17.15 – Dyskusyjny Klub Filmowy - LALKA, kostiumowy, obyczajowy, Polska, od 15 lat (przegląd filmowy Wojciecha Jerzego Hasa – Has. Kroniki Wyobraźni, pokaz z odnowionej kopii cyfrowej) KS, N

30 IX – 2 X (wtorek - czwartek)

Seanse dopołudniowe tylko na zamówienia

13.30 – Filmy dla dzieci – LILLY I KANGUREK, familijny, komedia, Australia, dubbing, od 8 lat, (2 X ostatni dzień) KS, N

15.30, 19.45 – ZAMACH NA PAPIEŻA, thriller, Polska, od 15 lat (premiera) N

17.45 - FOLLEMENTE. W TYM SZALEŃSTWIE JEST METODA, komedia, Włochy, od 15 lat (powtarzamy na życzenie widzów, 2 X ostatni dzień) N

Kontakt

tel. +48 383 60 77, +48 386 16 60
kasa@mcswelektrownia.pl

Godziny otwarcia

poniedziałek – od pół godziny przed pierwszym seansem do rozpoczęcia ostatniego seansu
wtorek – czwartek – od godz. 10.00 do rozpoczęcia ostatniego seansu
sobota i niedziela – od godz. 12.00 do rozpoczęcia ostatniego seansu

CENY BILETÓW

tani poniedziałek – 15 zł
wtorek–czwartek – 19 zł
piątek–niedziela – 23 zł

bilet grupowy (powyżej 5 osób w dowolny dzień) – 17 zł

filmy dla dzieci – 17 zł

bilet grupowy dla dzieci (powyżej 5 osób w dowolny dzień) – 15 zł
pokazy przedpremierowe (bez względu na dzień i formę prezentacji) – 26 zł

Sztuka na Ekranie – pokazy specjalne – 30 zł

Nowe Horyzonty Edukacji Filmowej/Święto Kina – 1 film – 15 zł

bilet prezent – jest to jednoosobowe zaproszenie do kina na dowolny seans filmowy, oprócz pokazów: specjalnych, przedpremierowych i Sztuki na Ekranie, czas wykorzystania – 3 miesiące od daty zakupu, cena 23 zł

bilet dla osoby niepełnosprawnej i jego opiekuna w ramach programu Wspomaganie Osób Niepełnosprawnych Na Mazowszu - na podstawie legitymacji (tytuły oznaczone literką N) - 1 zł
bilet w ramach programu Kulturalna Szkoła Na Mazowszu – dotyczy grup szkolnych (tytuły oznaczone literką KS) - 1 zł
bilet specjalny na projekcje filmowe + DKF Lato – 10 zł; 15 zł



KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE

BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.

Zadzwoń ☎ 663-989-073 i 603-192-520

Puchar z Mielca do Radomia

Moya Radomka Radom wygrała Turniej o Puchar Prezydenta Miasta Mielca, pokonując Developrres i Stal.

Siatkarki Moya Radomki Radom mają za sobą kolejny etap przygotowań do sezonu 2025/26 Tauron Ligi. Podopieczne Jakuba Głuszaka tym razem wybrały się na Turniej o Puchar Prezydenta Miasta Mielca. Pierwszego dnia rywalizacji zadanie było bardzo trudne, bo radomianki zmierzyły się z rzeszowskim DevelopResem, czyli mistrzem Polski z sezonu 2024/25. Po dwóch setach był remis 1:1, ale dwie kolejne odśłony należały do radomianek, które wygrały finalnie 3:1, zapewniając sobie awans do finału zmagania.

W drugim starciu Radomka zmierzyła się z gospodyniami, ITA Tools Stałą Mielec, która poprzedniego dnia wygrała 3:1 z Eco Harpoon LOS Nowy Dwór Mazowiecki. Dwa pierwsze sety nie poszły po myśli drużyny z Radomia. To Stal zwyciężyła do 20 i 14. Potem jednak wyższy bieg włączyły przyjezdne, wygrywając kolejno do 21, 16 i do 14 w tie-breaku, a w całym meczu 3:2. Puchar Prezydenta Miasta Mielca 2025 pojechał więc do Radomia.

MM

Dwa piękne trafienia

Gole Sofiane Khiriego i Eryka Pieczarki były ozdobą meczu Broni ze Zniczem Biała Piska. Radomianie wygrali 2:0.

Sierpień był dla Broni Radom miesiącem średnio udanym. Cztery remisy i dwie porażki dawały podopiecznym Macieja Jarosza miejsce w dolnych rejonach tabeli. O wiele lepiej ekipa z Plant poczyną sobie we wrześniu. Zaczęło się od wygranej w domu 2:0 z Wigrami Suwałki, potem przyszło wyjazdowe zwycięstwo 2:1 z Lechią Tomaszów Mazowiecki. Tymczasem w dziewiątej kolejce rywalem radomian był Znicz Biała Piska, zespół zamykający stawkę w grupie pierwszej Betclis 3. Ligi.

Przeciwnicy w tym sezonie jeszcze nie wygrali i to się nie zmieniło po zakończeniu spotkania rozgrywanego przy Narutowicza. Broń rozpoczęła pojedynek od mocnego uderzenia. Znicz przetrwał napór gospodarzy przez pierwszy kwadrans, ale golkeeper gości skapitulował po raz pierwszy w 18. minucie po świetnym uderzeniu Sofiane Kiriego z ok. 20 metrów. Mimo to bramkarz Dominik Kąkolewski odgrywał kluczową rolę, kilkakrotnie chroniąc drużynę przed stratą gola.

W 53. minucie Broń miała rzut wolny sprzed pola karnego. Fantastycznie przymierzył ze stałego fragmentu gry Eryk Pieczarka i było 2:0. Rywale nie mieli już nic do stracenia i rzucili się do ataku. Miejscowi jednak dobrze bronili, ale też mieli swoje kolejne okazje. Wynik jednak się nie zmienił i mecz zakończył się wygraną radomian 2:0.

Po dziewiątej kolejce podopieczni Macieja Jarosza mają na koncie 13 punktów i zajmują dziewiątą lokatę w tabeli. W następnej serii gier ekipa z Plant zagra na wyjeździe z rezerwami Jagiellonii Białystok. To spotkanie odbędzie się w niedzielę, 28 września w samo południe.

MM

Zła seria przerwana

W 9. kolejce PKO BP Ekstraklasy Radomiak Radom pokonał Piast Gliwice przed własną publicznością 1:0. To pierwsze czyste konto Zielonych w tym sezonie. Radomianie zakończyli serię meczów bez zwycięstwa na pięciu. Kolejnym ligowym rywalem podopiecznych Joao Henriquesa będzie Motor Lublin.

● MICHAŁ NOWAK

Trener Joao Henriques, w stosunku do poprzedniego przegranego 1:4 meczu z Legią Warszawie przeprowadził aż sześć zmian w wyjściowym składzie. Z powodu urazu nie zagrał sprowadzony z Manchesteru City Josh Wilson-Esbrand. Na ławce zasiedli natomiast Zie Ouattara, Jeremy Blasco, Michał Kaput, Abdoul Tapsoba i Capita Capemba. W pierwszej jedenastce zastąpili ich Steve Kingue, Joao Pedro, Ibrahima Camara, Elvis Balde, Maurides i Vasco Lopes.

Pierwsza połowa mogła rozczarować. Dużo było gry w środku pola, a niewiele konkretów. To goście byli częściej w posiadaniu piłki, ale nie stwarzali zbyt dużego zagrożenia pod bramką Filipa Majchrowicza. Próbowali dostać się w pole karne Radomiaka głównie z bocznych sektorów boiska. Jeśli już golkeeper gospodarzy zmuszony był do interwencji, to nie popełniał błędów. Mimo mniejszego posiadania piłki, radomianie mieli więcej strzałów na bramkę rywala. W każdym przypadku jednak daleko było od objęcia prowadzenia. Do przerwy goli nie było.

Druga połowa rozpoczęła się dla Zielonych najlepiej, jak tylko mo-



Fot. Aleksandra Podlaska

gła, bo już w 47. minucie objęli oni prowadzenie. Z piłką w pole karne wpadł Elvis Balde i strzałem tuż przy słupku pokonał Frantiska Placha i było 1:0. Chwilę później mógł paść gol numer dwa, ale strzał Rafała Wolskiego minął nieznacznie słupek bramki Piasta. Całkiem niezłą okazję miał też Vasco Lopes, ale jego strzał, po podaniu od Mauridesa, był niecelny.

W kolejnych fragmentach gry brakowało konkretnych okazji, zarówno z jednej, jak i z drugiej strony. Choć Piast znowu był częściej przy futbolówce, to nie był w stanie sforsować defensywy gospodarzy. Finalnie Zieloni pokonali ekipę z Gliwic 1:0, choć mogli 2:0, ale w doliczonym czasie gry do pustej bramki nie trafił Capita Capemba.

Radomiak tym samym zakończył

czył serię bez zwycięstwa na pięciu meczach. Ponadto było to pierwsze spotkanie podopiecznych Joao Henriquesa w tym sezonie PKO BP Ekstraklasy bez straconego gola.

– To spotkanie było wymagające pod względem wysiłku, ale uważam, że realizowaliśmy wiele rzeczy, nad którymi pracowaliśmy w tygodniu. Zarówno w pierwszej, jak i w drugiej połowie graliśmy w sposób zbliżony do tego, co zakładaliśmy. Zabrakło nam konkretów pod bramką rywala i większej dokładności w wykończeniu akcji, ale organizacja gry wyglądała dobrze. Szybko reagowaliśmy na straty, odbudowywaliśmy ustawienie i nie dopuściliśmy przeciwnika do wielu okazji. Styl gry? Po ostatnich meczach widać, że bywał różny, ale to nie dawało nam punktów. Dziś zdobyliśmy trzy i to jest najważniejsze – podsumował to spotkanie Jan Grzesik, piłkarz Zielonych.

Następny mecz Radomiak rozegrał w czwartek – w ramach STS Pucharu Polski podejmował KGHM Zagłębie Lubin. Pojedynek ten zakończył się już po zamknięciu tego wydania „7 Dni”. Tymczasem w poniedziałek, 29 września Zieloni w 10. kolejce PKO BP Ekstraklasy zmierzą się z Motorem w Lublinie. To spotkanie rozpocznie się o godz. 20.30.

Za dużo błędów

W drugiej kolejce sezonu 2025/26 PLS 1. Ligi siatkarze Pierrota Czarnych Radom przegrali 1:3 z BBTS-em Bielsko-Biała. Po dwóch kolejkach nie mają ani jednego punktu na koncie.

Radomianie dobrze weszli w to spotkanie (6:3), ale dość szybko przyjezdni zniwelowali stratę (10:10), po czym sami przejęli inicjatywę (14:18). W ekipie Pierrota Czarnych mnożyły się błędy własne, zarówno w zagrywce, jak i w ataku. To nie pozwoliło miejscowym nawiązać walki już w partii otwarcia, którą BBTS wygrał do 22. Drugiego seta też lepiej zaczęli Czarni (7:5). I znowu bielszczanie szybko odrobili stratę i wyszli na prowadzenie (8:10) – scenariusz więc dość podobny jak w pierwszej odśłonie. Podobnie jak wtedy przegrali, choć tym razem do 23.

W odśłonie numer trzy wydawało się, że Czarni złapali swój rytm – odjechali rywalom na dystans pięciu punktów (13:8). Znowu jednak zaczęli popełniać błędy i zaprosili rywali do gry. Po kilku chwilach był już remis 17:17. Ani jedni, ani drudzy nie zamierzali odpuszczać. Tym razem to Czarni byli górą, wygrywając do 23 po asowej zagrywce Jakuba Urbanowicza.

Podopieczni Krzysztofa Michalskiego nie poszli za ciosem w czwartej partii. To BBTS zaczął od wysokiego prowadzenia (4:9, 6:11, 9:15) i wydawało się, że to koniec emocji w tym spotkaniu. Gospodarze jednak nie złożyli bronii i zabrali się za odrabianie strat (14:16). Niedługo potem prowadzenie gości wynosiło już tylko jeden punkt (21:22). W końcówce górę wzięło jednak

doświadczenie BBTS-u, który zwyciężył do 21 i w całym meczu 3:1.

– Pierwsze dwa sety przegraliśmy przez zbyt dużą liczbę błędów, zarówno w ataku, jak i na zagrywce czy w prostych sytuacjach. Oddaliśmy rywalom aż 21 punktów, a mimo to sety kończyły się wynikami 22:25 i 23:25. To pokazuje, że niewiele brakowało, by przechylić szalę na swoją stronę. Zabrakło nam trochę skuteczności, lepszych decyzji w ataku i cierpliwości przy wysokiej piłce. Kilka razy też nie wykorzystaliśmy prostych dograń. Trzeba jednak pamiętać, że BBTS to doświadczony, ligowy zespół, a u nas wielu zawodników dopiero się ogrywa i poznaje poziom tej ligi. Wiemy jednak, nad czym pracować i będziemy to poprawiać – mówi Krzysztof Michalski, trener Czarnych.

Po dwóch meczach radomianie na koncie nie mają ani jednego punktu. W trzeciej kolejce zagrają na wyjeździe z beniaminkiem PLS 1. Ligi, Necko Augustów. – Liczę, że z każdym kolejnym meczem będzie nam łatwiej. Za nami dwa pierwsze spotkania, w których pojawiła się nerwowość i stres. To właśnie przez to popełniliśmy sporo błędów. Teraz zawodnicy podejną już spokojniej i z większą pewnością – zaznacza szkoleniowiec.

Spotkanie z Necko w Augustowie rozegrane zostanie w sobotę, 27 września o godz. 18.

MICHAŁ NOWAK

Udana inauguracja HydroTrucku

W pierwszej kolejce sezonu 2025/26 koszykarskiej drugiej ligi HydroTruck Radom pokonał przed własną publicznością Profbud Legię II Warszawa. W sobotę radomianie ponownie zagrają u siebie.

Po spadku z pierwszej ligi w ubiegłym sezonie radomska ekipa trafiła do grupy B drugiej ligi. Na inaugurację radomianom przyszło się zmierzyć z ekipą Profbudu II Legii Warszawa. Jedynie na samym początku goście byli na prowadzeniu (3:5), a potem zdecydowanie inicjatywę przejął HydroTruck, który po pierwszej kwarcie miał siedem „oczek” przewagi (23:16). Druga część spotkania to popis gospodarzy, którzy wygrali 30:17 i do przerwy prowadzili 53:33. Trzecia ćwiartka to też przewaga podopiecznych Piotra Kardasia, którzy po 30 minutach jeszcze powiększyli prowadzenie (79:51). W ostatniej części meczu radomska ekipa nieco oddała pole rywalom, ale finalnie i tak zwyciężyła wysoko, bo 95:69.

– Wynik może tego nie oddaje, ale był to naprawdę fizyczny mecz. Legia postawiła trudne warunki, jednak w drugiej kwarcie udało nam się zbudować bezpieczną przewagę. Cieszę się, że każdy z zawodników dostał swoje minuty i że obyło się bez nowych kontuzji, bo ostatnio trochę się z nimi zmagamy – mówi Piotr Kardaś, trener HydroTrucku.

Właśnie ze względu na urazy nie mogli zagrać Patryk Wydra i Alberto Garita. – To ważni zawodnicy,

ale zawsze powtarzam drużynie, że takie sytuacje są szansą dla młodych. Muszą się ogrywać, bo będziemy ich potrzebować w dalszej części sezonu. I widać, że potrafią to wykorzystać, co bardzo mnie cieszy – zaznacza szkoleniowiec.

HydroTruck swoje mecze w drugiej lidze rozgrywa w hali Zespołu Szkół Budowlanych przy ul. Kościuszki. – Cieszę się, że naprawdę frekwencja dopisała, że my pokazaliśmy kibicom, że na tym poziomie też jest fajna zabawa, fajna koszykówka i – co najbardziej cieszy – nasza radomska koszykówka. Bo ta drużyna zasługuje na to, żeby ludzie przychodzili na trybuny, bo walczy od początku do końca – zaznacza Kardaś.

W drugiej kolejce HydroTruck ponownie zagra u siebie. Rywalem w sobotę, 27 września będzie ŁKS II Politechnika Łódzka. – Spodziewam się, że poprzednia podróż trochę wyżej, ale nie oglądamy się na rywala. Skupiamy się na ciężkiej pracy i od pierwszej minuty będziemy walczyć o zwycięstwo – mówi trener.

To spotkanie rozpocznie się o godz. 18 w hali Zespołu Szkół Budowlanych przy ul. Kościuszki.

MICHAŁ NOWAK

radio

rekord

SŁUCHAJ NA 106,2 FM

RODZIME

RADIO!

www.radiorekord.pl